



Po co synod?

25 lutego mijają dwa lata od otwarcia synodu. Można by ten okres podsumować w formie statystyk dotyczących posiedzeń komisji, zebrań parafialnych zespołów synodalnych, dni skupienia i rekolekcji oraz spotkań formacyjnych dla ich członków, niedziel synodalnych, Mszy o Duchu Świętym i modlitwy za diecezję. Na to jednak, co powinno stanowić właściwą przestrzeń takiego podsumowania, wskazał bp Edward Dajczak we wrześniu 2018 r. „Synod to czas ożywienia naszej wiary, większego otwarcia na Ducha Świętego i uważnego słuchania tego, co On mówi dziś do Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego. Synod to przypomnienie, że tylko wiara głęboko przeżywana w Duchu Świętym potrafi sięgać do tych głębi człowieka, z których wytryska to, co nowe, twórcze, nieoczekiwane i nieplanowane. O taką otwartą i odważną wiarę prosimy w naszych synodalnych modlitwach, takiej wiary poszukujemy na dniach skupienia i rekolekcjach. To jest najwłaściwsza droga spełnienia nadziei pokładanej w synodalnym trudzie. Trzeba nam stać się ludźmi Chrystusa, o których prosił papież Franciszek. Trzeba stać się uczniami misjonarzami, którzy chcą i potrafią być świadkami Ewangelii”.